



Orator Świętokrzyski

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH **nr 179**
luty 2015

Przed Wielkim Postem

Drodzy Czytelnicy

Lutowy egzemplarz „Oratora Świętokrzyskiego” jest wydaniem szczególnym dla tych, którzy wchodzi w skład obecnej redakcji. 20 lat temu – w lutym 1995 roku – wszystko się rozpoczęło. Ukazał się pierwszy numer „Oratora Świętokrzyskiego”. Choć zmienili się redaktorzy, wciąż chcemy rozwijać nasz parafialny miesięcznik. Chcemy poruszać tematy aktualne, bliskie Wam, ale także sięgać do głębokiej tradycji

salezjańskiej, z której wyrósł „Orator Świętokrzyski”. W tym numerze znajdziecie Państwo m.in. teksty o duchowości św. Jana Bosko, wywiad z biskupem Janem Piotrowskim, a także zaprosimy Was do zagłębienia się w tematykę Wielkiego Postu – czasu pokuty i zamyślenia, który jednak kończy się rozbłyskiem światła zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

Justyna Kuśtowska
redaktor naczelna

W NUMERZE:

Kronika Salezjańska	2
Biskup-misjonarz	4
Z duchowości księdza Bosko	6
Najmłodszy dziennikarze na tropie...	7
Fotoreportaż	8
20 lat minęło	10
Trzy przyjścia	12
Mleko i miód, czyli...	13
Kulturalne klimaty	14
Sonda, Bardzo konkretnie	15
Ksiądz (proboszcz) radzi	15

Światło w ciemności
fot. archiwum



Znoś chętnie cudze wady, jeśli chcesz, aby inni znosili twoje.
Św. Jan Bosko (MB VII, 24)

Kronika salezja



Świętokrzyski rajd Trzech Króli

Dnia 6 stycznia, niczym Trzej Królowie za gwiazdą betlejemską, podążyliśmy 5-osobową grupą zielonym szlakiem z Łącznej do Bodzentyna. Po drodze delektowaliśmy się nieopisanym pięknem świętokrzyskich krajobrazów oraz pyszną kawką, którą zabraliśmy w termosach. To był piękny dzień, pogoda dopisała, było śnieżnie, słonecznie i prawie bezchmurnie. Pomimo mrozu i żwawego tempa wszyscy uczestnicy rajdu wrócili do domu przyjemnie zmęczeni. Niewątpliwie happy end możliwy był dzięki pomocy ks. Łukasza, który do Bodzentyna przybył oratoryjnym busikiem na ratunek grupie, bowiem święto Trzech Króli nie sprzyjało podróżującym PKS-ami czy busami.

Kto szuka ten żyje

16 stycznia rozpoczęliśmy kolejny rok z cyklem „Kto szuka

ten żyje”. Tym razem gościliśmy Łukasza Mazura oraz Rafała Gęborka, którzy instrumentalnie (trąbka, pianino) urozmaicili nasz piątkowy wieczór. W melodii świętokrzyskich muzyków świetnie wkomponowała się dr Monika Bator, która w interesujący sposób przekazała swoją wiedzę w temacie „Legenda na ekranie, czyli śladami Stefana Że-

romskiego”. Oprócz wielu ciekawostek przekazanych przez panią Monikę, mogliśmy również obejrzeć fragmenty interesującego i pełnego humoru filmu nakręconego niegdyś przez Krzysztofa Kieślowskiego. Wieczór zakończyliśmy małym poczęstunkiem oraz niebanalnymi rozmowami w miłej atmosferze.

Zjazd delegatów Lokalnych Rad Młodzieżowych

24 stycznia odbył się w Krakowie zjazd Lokalnych Rad Młodzieżowych. Kielecką placówkę reprezentowali; ks. Miłosz, kl. Paweł, Natalia Śliwińska, Edyta Duda i Tomasz Detka. Podczas zjazdu zostały poruszone kwestie dotyczące efektywności funkcjonowania Rad Młodzieżowych w poszczególnych placówkach, sprawy związane ze ŚDM, które w 2016 odbędą się w Krakowie, oraz został przygotowany program Savionaliów 2015.

RAJD TRZECH KRÓLI
fot. Alicja Tuz

MONIKA BATOR
GOŚCIEM „KTO SZUKA,
TEN ŻYJE”
fot. Alicja Tuz



ńska

styczeń 2015

**Jana Dzień Dobry 2015**

Wspomnienie księdza Bosko, które przypada na dzień 31 stycznia, świętowaliśmy bardzo radośnie w sobotni dzień w Oratorium przy ul. 1-go Maja. Pierwszym punktem programu był turniej: bilardowy oraz w ping ponga, w których udział wzięło 15 osób. Dla wszystkich uczestników przygotowaliśmy drobne upominki. Następnie w Małym Oratorium odbyła się salezjańska tombola, która również dostarczyła wielu pozytywnych emocji. W samo południe udaliśmy się wszyscy do sali teatralnej, aby zobaczyć spektakl teatru 1EDYNECZKI pt. „Różowy Kapturek”, który rozbawił widzów do przyszłowiowych łez. Po spektaklu zaprosiliśmy wszystkich gości na poczęstunek do Starej Fary. Były ciasta, bułeczki i napoje. W ra-

mach dnia księdza Bosko otwarty został sklepik misyjny, w którym można było zakupić oryginalne rzeczy, a przy okazji wesprzeć dzieło misyjne. Po południu dla wszystkich osób przygotowujących się do sakramentu bierzmowania został wyświetlony film o księdzu Bosko. O godz. 16.00 w pracowni ikon odbyła się prezentacja technik malowania ikon oraz prac wykonanych przez ikonopistów z pracowni znajdującej się w Oratorium. Przede Mszą mogliśmy posłuchać w kościele św. Krzyża koncertu kolęd w wykonaniu Salezjańskich Nutek. Uroczysta Msza święta o św. Janie Bosko odprawiona została o godz. 18.00. Na zakończenie dnia teatr 1EDEN wystawił sztukę dla młodzieży pt. „Lalki”. Przy ul. Górniczej zostały zorganizowane warsztaty dzienni-

karskie, których tematem była postać księdza Bosko. Teksty przygotowane przez dzieci i młodzież zostaną zamieszczone w „Oratorze Świętokrzyskim”. Zgodnie z programem odbył się boski turniej w piłkę nożną oraz różne gry i zabawy dla dzieci. Nie zabrakło także poczęstunku:

bułeczek, ciast i ciasteczek. W niedzielę o godz. 11.30 uczestniczyliśmy w Mszy świętej pod przewodnictwem ks. bp. Jana Piotrowskiego, którą rozpoziliśmy obchody 200-lecia urodzin księdza Bosko. Uroczystości animowali: Chór Ministrantów Seniorów, schola dziecięca, schola młodzieżowa oraz zespół „Ondraszek” ze Szczyrku, który po zakończeniu mszy kolędował dla parafian wychodzących z kościoła. W ramach obchodów 200-lecia urodzin księdza Bosko został zamówiony pyszny tort, który zjedliśmy w Oratorium. Ostatnim punktem obchodów było poświęcenie przez ks. bp. Jana Piotrowskiego salki Wolontariatu Misyjnego, która jesienią 2014 r. stała się częścią Oratorium.

Jolanta Gawda

UROCZYŚCIŚĆ
KSIĘDZA BOSKO
fot. Alicja Tuz

Stąpajcie stopami po ziemi, ale sercem mieszkajcie w niebie.
Św. Jan Bosko (MB VII, 752)

Biskup-misjonarz

Oto numery Lotto: 5, 10, 14. Oto wyjaśnienie: 5 to pięć przykazań kościelnych, 10 to dziesięcioro przykazań Bożych, 14 to czternaście dzieł miłosierdzia. Postawcie na nie, a wygracie nieskończony skarb.

Św. Jan Bosko (MB VIII, 24)

Wywiadu miesiąca w lutowym numerze „Oratora Świętokrzyskiego” udzielił ks. bp Jan Piotrowski.

B.W.: Misje, większości osób, kojarzą się głównie z historycznymi czasami, kiedy to chrystianizowano tereny, gdzie jeszcze nie słyszano o Jezusie i chrześcijaństwie. Księżo Biskupie, na czym polegają współczesne misje?

ks. Biskup: Przede wszystkim aktualny jest nakaz misyjny Pana Jezusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Treścią posłannictwa Kościoła – czyli misji – jest głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. To samo przypomniał 25 lat temu Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice misyjnej *Redemptoris missio*. Odwołuje się w niej do słów św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian (1 Kor 9, 16) „Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii”. Treścią misji Kościoła jest osoba Jezusa Chrystusa.

B.W.: Czyli można powiedzieć, że misjonarz jest następcą Chrystusa, głosicielem Dobrej Nowiny na całym świecie?

ks. Biskup: Oczywiście. Niesie Ewangelię, a sensem Ewangelii jest Jezus Chrystus. Tam gdzie jest głoszona Ewangelia, tam gdzie jest Chrystus, tam też dostrzega się całą prawdę o człowieku, jego potrzebach duchowych i materialnych. Dlatego nie trze-



ba rozróżnić działalności misyjnej – tego że ewangelizujemy i prowadzimy dzieła miłosierdzia czy jakieś inne im towarzyszące. W myśl tego, co mówił papież Paweł VI ewangelizacja obejmuje całego człowieka. Tam gdzie głosi się prawdziwie Ewangelię, gdzie Chrystus prawdziwie jest obecny, troszczymy się o całego człowieka i jego potrzeby.

B.W.: Ksiądz Biskup wiele lat spędził na misjach. W jaki sposób to doświadczenie wpłynęło na pełnioną przez Księdza Biskupa posługę kapłańską, a teraz i posługę biskupią?

ks. Biskup: Z pewnością to co przeżyłem - podobnie jak wielu moich kolegów kapłanów diecezjalnych i tysiące misjonarzy spośród osób konsekrowanych – przede wszystkim pozwala uwolnić się od pewnych obciążeń i potrzeb, które uważamy za niezbędne w Europie, w diecezji, a nawet w zgromadzeniu. Misje czynią człowieka absolutnie wolnym w tej działalności. Nie chcę powiedzieć w poświęceniu, ale takim patrzaniu i przyjmowaniu tej pracy jako zwykłego, normalnego zadania. Myślę, że to jest dobry owoc w życiu każdej osoby, która decyduje się poświę-

cić jakiś czas pracując i żyjąc w przestrzeni młodych Kościołów. Bez względu na fakt czy to będzie kapłan zakonny, ksiądz diecezjalny, siostra zakonna czy osoba świecka. Przecież tych ostatnich też nie brakuje w pracy misyjnej.

B.W.: Księżę Biskupie, co jest najtrudniejsze w byciu misjonarzem?

ks. Biskup: Kiedy jest się młodym to nic nie jest trudne. Jeśli tylko człowiek jest otwarty na tę współpracę z Bożą Łaską, to Pan Bóg jest hojny. Jeśli posyła, to też daje nam zapewnienie: „Jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”. Misjonarz, który nie żyje w logice Ewangelii zawsze będzie zmęczony, zniechęcony. Ten, który widzi to tak jak tego chce Pan Jezus, będzie dobrym narzędziem w życiu młodej Wspólnoty Kościoła.

B.W.: Czy w pracy misyjnej Księdza Biskupa było jakies

wydarzenie, które szczególnie zapisało się w pamięci i dało Księdzu Biskupowi dużo radości i satysfakcji?

ks. Biskup: Powiedziałbym, że wszystkie były radosne. Na pewno wiele satysfakcji daje mi to, że w nowej misji, którą założyłem, pod wezwaniem Ducha Świętego, narodziło się czternaście powołań diecezjalnych i zakonnych. Patrząc z tej perspektywy – trzydziestu lat od momentu, kiedy pierwszy raz postawiłem nogę na ziemi afrykańskiej – tylko mogę żałować, że tam nie jestem. Chociaż...Pan Bóg powierzył mi inne zadania w Kościele. Myślę, że Kościół z natury jest misyjny. Nie trzeba oszczędzać ani sił ani osób, żeby podejmowały te misyjne zadania.

B.W.: Jak Ksiądz Biskup wspominał, w pracę misyjną angażują się również osoby świeckie. Czy Ksiądz Biskup uważa, że osoba świecka, która chce wyjechać na misje,

powinna posiadać jakies szczególne predyspozycje psychiczno-fizyczne, aby spełnić się w roli misjonarza?

ks. Biskup: Powiedziałbym, że na misje nie chce się wyjeżdżać, ale że jest się posłanym przez Kościół. W różnych sytuacjach życiowych, podejmowanych pracach i wykonywanych zawodach potrzebne są różne zdolności: bardzo mocne dłonie, w innych sprawny intelekt. Trzeba łączyć ten geniusz ludzkiej osoby – to co Pan Bóg nam dał – również talenty, żeby jechać i być nie tyle skutecznym, ile owocnym. Od lat nieustannie towarzyszy mi powiedzenie błogosławionej Marii Teresy Ledóchowskiej. Mówiła, że Ewangelia nie zna słowa sukces. Nie jedziemy więc dla sukcesu, lecz dla pomnożenia tego zasiewu, którego dokonali (czasem już przed laty) misjonarze, ale nadal potrzeba wzrostu.

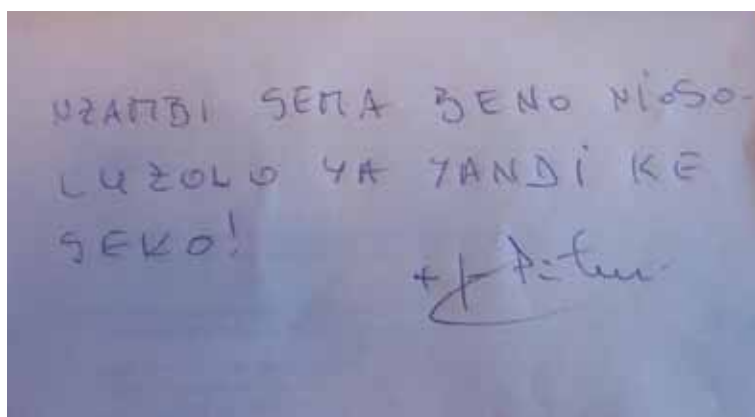
B.W.: Jakich rad udzieliłby Ksiądz Biskup osobie, szykującej się do wyjazdu misyjnego?

ks. Biskup: Tylko jedną radę. Posłużę się słowami Ojca Świętego, Jana Pawła II, który mówił, że misje są sprawą wiary, a wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. Jeśli jest to osoba wierząca, to już jej błogosławię. Amen.

B.W. Dziękuję za rozmowę.

*Bartłomiej Wróblewski
Justyna Kuśtowska*

*Pan w wielkich potrzebach zsyła wielką pomoc.
Św. Jan Bosko (MB XIII, 626)*



POZDROWIENIA
OD KS. BISKUPA
DLA CZYTELNIKÓW
„ORATORA” W JĘZYKU
MONOKUTUBA.
TŁ.: PAN BÓG
BŁOGOSŁAWI WAM
WSZYSTKIM - JEGO
MIŁOŚĆ JEST
WIECZNA!

Z duchowości księdza Bosko...

Im bardziej brakuje ludzkiego wsparcia, tym bardziej Bóg przychodzi nam z pomocą.
 Św. Jan Bosko (MB VII, 319)

...nie zalecam wam pokut ani szczególnego umartwienia: będziecie mieli większą zasługę i stworzycie chwałę naszego Zgromadzenia, jeśli będziecie umieli znosić wzajemnie cierpienia i przykrości życia z chrześcijańskim pogodzeniem. (MB XVII, 267). Te słowa skierował św. Jan Bosko do swoich duchowych synów – Salezjanów. Rozpoczęty Wielki Post jest dobrą okazją do przyjrzenia się pokrótce zagadnieniu pokuty, umartwienia i spowiedzi w duchowości ks. Bosko.

Ksiądz Bosko był człowiekiem zatopionym w Bogu i wpatrzonym w Niebo. Jednak nie można powiedzieć, że był odrealnionym dewotą, spędzającym całe dnie w kościele. Perfekcyjnie łączył w sobie głęboką pobożność i gorliwość o zbawienie dusz z pracowitością i szeroko zakrojoną działalnością. Jak mówią *Konstytucje Salezjańskie* w artykule 21.: *Będąc w pełni człowiekiem, bogaty w cnoty swego narodu, był otwarty na rzeczywistości ziemskie; będąc w pełni mężem Bożym, ubogacony darami Ducha Świętego, żył tak „jakby widział niewidzialnego” (Hbr 11, 27).*

Ksiądz Jan Bosko, pracując głównie z chłopcami trudnymi, zaniebzanymi, nie mającymi dobrych wzorców, musiał zaproponować im duchowość, także pokutę i umartwienia, odpowiednie dla ich. Nic by nie zyskał zmuszając ich do kilkugodzinnych modlitw czy bardzo częstej spowiedzi. Święty wychowawca z Turynu potrafił także sprowadzić na ziemię osoby, które stosowały umartwienia nieodpowiednie dla ich wieku i stanu zdrowia. Święty Dominik Savio usłyszał od ks. Bosko, że nie powinien pościć ponad swoje siły, ale jego pokutą ma być dokładne i obojętne wypełnianie swoich obowiązków.



Salezjanom i swoim wychowankom radził, by nie szukali szczególnych umartwień, pokut i postów, ale mężnie i bez narzekania znosili trudne warunki materialne, nieraz głód oraz różne utrapienia życia.

Ksiądz Bosko słysze ze snów i wizji, których doświadczał wielokrotnie w ciągu swojego życia. O wielu z nich opowiadał swoim chłopcom. Pełniły wtedy rolę nauki lub przestrogi. Niektóre z nich dotyczyły właśnie spowiedzi, mówiły o okropieństwie grzechu i zła. Dla prostych chłopców były więc mocnymi znakami, mówiącymi o tym, jak należy postępować, a jakie zachowania przyczyniają się do schodzenia na złą drogę i do odstępowania od ścieżki Bożych Przykazań.

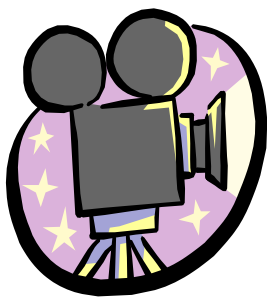
Na zdjęciu zamieszczonym przy tekście widzimy ks. Bosko, spowiadającego jednego

z chłopców. Spowiedź i Eucharystię św. Jan Bosko uważał za ważne i niezbędne pomoce w wychowaniu chłopca. Gdy ks. Bosko zauważył wśród bawiących się chłopców jednego, który stał smutny na uboczu, zadawał następujące pytanie: *Jesteś chory?* Gdy odpowiedź była negatywna, następowało kolejne: *Chcesz się wypowiadać?* Święty wiedział, że stan łaski uświęcającej czyni człowieka radosnym i chętnym do zabawy z kolegami. Stan grzechu śmiertelnego, pozbawia człowieka radości i poddaje człowieka w niewolę diabła. Widzimy, zatem, że św. Jan Bosko uważał spowiedź oraz, szeroko rozumiane, pokutę i umartwienia, za ważne w życiu człowieka. Jednak dbał też o to, by były one dostosowane do możliwości i stanu duchowego młodego człowieka.

kl. Paweł Bróz SDB

Najmłodszy dziennikarze na tropie... duchowości salezjańskiej

31 stycznia 2015 roku Oratorium Świętokrzyskie obchodziło wspomnienie św. Jana Bosko. Dzieci i młodzież mogły skorzystać, z przygotowanych specjalnie dla nich, wielu atrakcji. W Oratorium przy ul. Górniczej młodzież adeptki sztuki dziennikarskiej, zmierzali się z wyzwaniami tego zawodu. Poniżej relacje Karoliny Dulewicz oraz Konrada Tarłowskiego i Katarzyny Synowiec.



reporterka: Karolina Dulewicz, I. 11
miejsce: Oratorium przy ul. Górniczej

Dzisiaj obchodzimy uroczystość ks. Jana Bosko. Sprawdzę co o niej wie ks. Miłosz.

Karolina: Czy wie Ksiądz jaka jest dzisiaj uroczystość?

ks. Miłosz: Uroczystość św. Jana Bosko.

Karolina: Co Ksiądz wie o św. Janie Bosko?

ks. Miłosz: Dużo. Mogę powiedzieć, że był np. wychowawcą i nauczycielem młodzieży. To też założyciel Salezjanów.

Karolina: Czy wie Ksiądz, z jakiego powodu jest zorganizowana dzisiejsza uroczystość?

ks. Miłosz: Wspominamy dzisiaj ks. Bosko. W tym roku obchodzimy też 200-lecie urodzin tego świętego.

Ksiądz Miłosz wie dużo nt. ks. Bosko. Idę dalej. Teraz przepytam Gościa Synowiec. Zobaczą się

ona wie.

Karolina: Gosia, wiesz jaka jest dzisiaj uroczystość?

Gosia: Dzisiaj obchodzimy święto ks. Jana Bosko.

Karolina: Co możesz powiedzieć o ks. Bosko?

Gosia: Wiem, że zrobił dużo dobrych rzeczy dla porzuconych chłopców. Wiem też ile włożył w to serca.

Podsumowując – Gosia też coś wie o ks. Bosko.



reporterzy: Konrad Tarłowski, Katarzyna Synowiec
miejsce: Oratorium przy ul. Górniczej

Ci młodzi dziennikarze w krzyżowy ogień pytań wzięli Sebastiana Synowca.

Konrad, Kasia: Witamy. Czy moglibyśmy zadać Ci kilka pytań?

Sebastian: Oczywiście. Na jaki temat?

Konrad, Kasia: Twojej pracy w Małym Oratorium.

Sebastian: Zamieniam się w słuch.

Konrad, Kasia: Czym zajmujesz się w Małym Oratorium?

Sebastian: Jestem wychowawcą-wolontariuszem. Pomagam dzieciom, które tu uczęszczają. Uczę też matematyki.

Konrad, Kasia: Czy robisz to z radością i zamiłowaniem? A może uznajesz to za przymus i obowiązek?

Sebastian: Jestem tu, bo lubię to, co robię. Robię to z wielką radością. Cieszę się, że mogę pomóc tym, którzy tego potrzebują.

Konrad, Kasia: Co Ci daje praca z młodzieżą?

Sebastian: Daje mi dużo satysfakcji, przyjemność i mile spędzone chwile. W tym czasie przypominam sobie siebie – jaki byłem w ich wieku, co wtedy robiłem, a nawet wspominam swoje pomyłki i przygody. ☺

Konrad, Kasia: Dziękujemy za rozmowę.

Dzieci i młodzież między 11-18 rokiem życia zapraszamy do współpracy przy redagowaniu „Strony dziecięcej” na łamach „Oratoria Świętokrzyskiego”. Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją (patrz: stopka redakcyjna).

Justyna Kuśtowska

Święty Jan Bosko w kadrze



Fotorelacja z JanaDzieńDobry - czyli uroczystości związanych z wspomnieniem św. Jana Bosko oraz jubileuszem 200-lecia jego urodzin. Nie zabrakło atrakcji. Tak uchwycono je w obiektywie aparatu fotograficznego.



20 lat minęło...

Pozwólm, aby zawsze prowadziła nas miłość, co na koniec zawsze obróci się na naszą korzyść.
Św. Jan Bosko (MB VII, 312)

...jak jeden dzień. Dwie dekady temu do rąk parafian naszego kościoła oraz sympatyków i przyjaciół dzieła salezjańskiego, trafił pierwszy numer „Oratora Świętokrzyskiego”. Od tego czasu zmieniali się redaktorzy naczelni, skład osobowy redakcji, objętość czasopisma czy szata graficzna. Jeden fakt zmianie nie uległ – wciąż piszemy z myślą o przedstawianiu Wam – Drodzy Czytelnicy – szeroko pojętej duchowości salezjańskiej.



Pierwszy numer „Oratora Świętokrzyskiego” ukazał się w lutym 1995 roku. „Ojcem” czasopisma był ks. Krzysztof Rodzinka SDB. Początkowo „Orator” miał być kontynuacją „Naszego głosu”. Z czasem stał się jednak samodzielną gazetą parafialną, która (obecnie) coraz częściej czytana jest również poza obrębem naszej parafii.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie, zmienia się oblicze „Oratora Świętokrzyskiego”. Dziś czasopismo liczy 16 stron, podzielonych na różne sekcje tematyczne. Wśród stałych działów znajdują się m.in. „Kronika salezjańska”, „Wywiad miesiąca” czy „Duchowość”. W odpowiedzi na potrzeby Czytelników, pojawiają się także nowości, jak np. rubryka „Ksiądz radzi” oraz „Kulturalne klimaty”. Miesięcznik każdorazowo wydawany jest w nakładzie 1000 egzemplarzy. Posiada także numer ISSN (International Standard Serial Number), czyli Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictwa Ciągłego, przydzielony przez Narodowy Ośrodek ISSN, podlegający Bibliotece Narodowej. Celem „Oratora Świętokrzyskiego” jest dotarcie – z szeroko pojętą duchowością salezjańską

– do wszystkich, którzy zechcą sięgnąć po wspomniane pismo. Jest swego rodzaju zachętą do poznania dzieła św. Jana Bosko, idei Zgromadzenia Salezjanów oraz ich pracy. To swoisty „salezjański głos”, który co miesiąc – dzięki pracy redaktorów – mogą Państwo usłyszeć, a ściślej rzecz ujmując – przeczytać. Obecnie redakcję tworzy zespół osób świeckich (często wieloletnim) doświadczeniem w pisaniu tekstów, a także silnie związanych z Salezjanami oraz sami przedstawiciele stanu duchownego. Trzon redakcji stanowią: ks. Wiesław Wilkosz, ks. Łukasz Krysmalski, kl. Paweł Bróz, Monika Bator, Jolanta Gawda, Justyna Kuśtowska, Anna Wesołowska i Bartłomiej Wróblewski. W pisanie tekstów oraz kolportaż angażowana jest także młodzież. Wśród stałych pomocników

z grupy „redakcyjnych juniorów” znajdują się m.in. Małgorzata Synowiec, Edyta Duda, Łukasz i Sebastian Synowiec. Składem zajmuje się p. Adam Cedro. Druk miesięcznika umożliwia zakład poligraficzno-wydawniczy „Magraf”. „Orator Świętokrzyski” zmienia się na Państwa oczach. Od kilkustronicowej gazetki parafialnej, przekształca się w czasopismo o coraz szerszym zasięgu tematycznym – jednak wciąż wiernym swojej tradycji i zakorzenionym w salezjańskim źródle. Dla Państwa piszemy o sprawach parafii, Oratorium czy wydarzeniach ze środowiska Salezjanów, ale także tych związanych z diecezją. Poruszamy problemy Kościoła na całym świecie, pokazujemy współczesne formy ewangelizacji, w wywiadach rozmawiamy z ludźmi kościoła, nauki i kultury.

Chcemy być „oknem” na świat duchowy, ale też na ten ziemski i codzienny, w którym przyszło nam żyć.

Przed redaktorami kolejne lata pracy i redakcyjne wyzwania, związane nie tylko z poprawnością merytoryczną tekstów lub dopasowaniem odpowiedniej grafiki, ale przede wszystkim te, związane z dalszym kierowaniem do Was, Drodzy Czytelnicy, słowa. Słowa mądrego, zrozumiałego, odzwierciedlającego Wasze problemy oraz zainteresowania, a także wciąż przesiąkniętego duchowością salezjańską. Takim słowem – zarówno sobie, jak i całej redakcji – życzy, żebyśmy władali najlepiej jak potrafimy przez, przynajmniej, następne 20 lat.

*Justyna Kuśtowska
redaktor naczelna*

Wszyscy musimy nieść nasz krzyż jak Jezus. Naszym krzyżem są cierpienia, które wszyscy napotykalimy w życiu.
Św. Jan Bosko (MB X, 648)

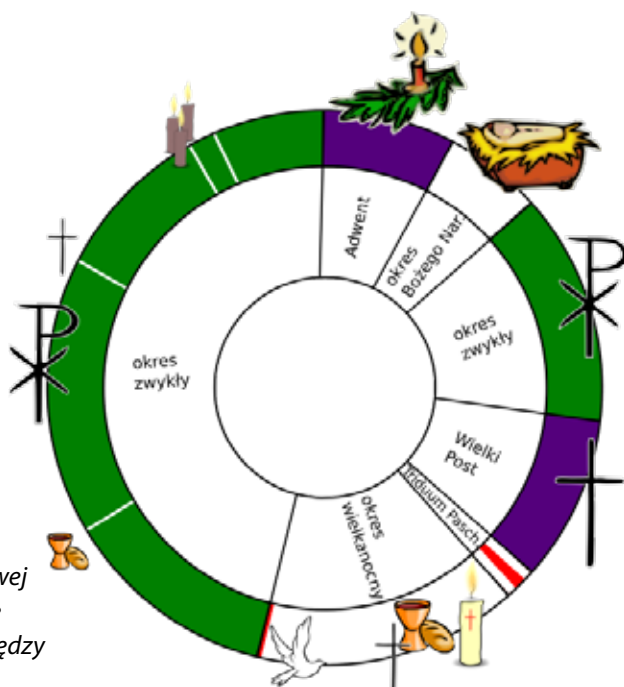
CIEKAWOSTKI

- Pierwszy numer „Oratora Świętokrzyskiego” liczył 8 stron formatu A5. Nie było w nim żadnych zdjęć.
- Czarno-biała szata graficzna stała się znakiem rozpoznawczym czasopisma. Jedynie okładki numerów jubileuszowych i związanych z ważnymi uroczystościami były drukowane w kolorze.
- W lutym 2000 roku wydano egzemplarz historyczny. Cały nakład numeru został wycofany z powodu kontrowersyjnego zdjęcia na okładce.
- „Orator” dostępny jest także w wersji elektronicznej za pośrednictwem strony internetowej www.orator.salezjanie.kielce.pl
- Od kilku miesięcy na łamach czasopisma pojawiają się także teksty zawodowych dziennikarzy, związanych z kieleckimi mediami.
- Od stycznia 2015 r. wprowadzono kolorową okładkę oraz kolorowy fotoreportaż.

Trzy przyjścia

fol. Internet

dwa pierwsze przyjścia Jezusa dokonały się dwa tysiące lat temu, kiedy to w Betlejem narodził się jako Syn Boży w ludzkim ciele, drugie kiedy to zmarł wstąpił trzeciego dnia po swojej śmierci krzyżowej i trzecie, do którego przygotowujemy się to przyjście na końcu czasów. Kilka słów na temat różnicy pomiędzy okresem Adwentu a Wielkim Postem.



1. Historia

Adwent (łac.) *adventus* – przyjście) – w Kościołach chrześcijańskich okres trwający od I nieszporów czwartej z kolei poprzedzającej Święto Bożego Narodzenia niedzieli do zmierzchu 24 grudnia, okres przypominający oczekiwanie na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Jednocześnie jest to czas poprzedzający pamiątkę pierwszego przyjścia – wcielenia, znanego pod nazwą narodzin Chrystusa. Obchodzony od IV wieku.

Wielki Post określane jest jako **czas pasyjny** – czas pokuty, przygotowujący do przeżycia najważniejszych dla chrześcijan świąt wielkanocnych. W tradycji liturgicznej obejmuje on okres liturgiczny od Środy Popielcowej do Wielkiego Czwartku. W pierwszych wiekach Wielki Post obejmował tylko Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III wieku poszczono już cały tydzień, zaś na początku IV wieku, na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni oraz czterdziestu lat wędrówki Izraelitów po ucieczce z Egiptu, został przedłużony do czterdziestu dni. Niedziele, jako dni świąteczne, nie były nigdy do niego wliczane.

2. “Różnica”

Jaka jest różnica pomiędzy Adwentem a Wielkim Postem, skoro kapłan sprawuje liturgię w kolorze fioletowym oznaczającym pokutę i umartwienie? Adwent to nie pokuta – to czas radosnego oczekiwania w przeciwieństwie do Wielkiego Postu. Jednak oba okresy są dla chrześcijanina czasem nadziei, a nie obawy czy strachu. Są wydarzenia w naszym życiu, na które oczekujemy z trwogą i lękiem, jak np. zwolnienie z pracy lub te dobre wydarzenia, na które czekamy z utęsknieniem i nadzieją, jak np. narodziny dziecka w rodzinie. Przyjście Pana Jezusa w historii było największą radością dla Jego Matki i tych, którzy rozpoznali w Nim Mesjasza. Równie radosne powinno być dla chrześcijan powtórne przyjście Pana, który powróci, by osądzić ludzkość i dopełnić dzieła zbawienia. Jednak w czasie przygotowań raczej się nie świętuje. W przeciwnym razie, jak odróżnić przygotowania od samych świąt? Czas przygotowania ma głębsze podstawy: spotkanie z Bogiem, odnalezienie sensu życia i sensu codziennych wysiłków, dzielenie się doświadczeniem wiary. W tym wszystkim

obecna jest radość oczekiwania na spotkanie, które jeszcze przed nami! Cieszy nas myśl o przyszłości, w której to przyszłości już teraz aktywnie uczestniczymy.

3. “Czwarte przyjście”

To przejście Jezusa pośród nas w codzienności. Adwent i Wielki Post ma wyostrzyć naszą wrażliwość na Jezusa przychodzącego teraz poprzez Słowo Boże i sakramenty oraz przez wydarzenia i przez obecność drugiego człowieka. Całe nasze życie jest czuwaniem. Pan Jezus wielokrotnie wzywał do czuwania, jak choćby w przypowieści o pannach mądrych i nieroztropnych. Zarówno Adwent jak i Wielki Post zachęca, aby przyjrzeć się własnemu czuwaniu: nad językiem, nad tym czego słuchamy, co myślimy o sobie i o innych. Próbujmy o tym rozmawiać z Panem Bogiem. Trzeba znaleźć więcej czasu na modlitwę – na czuwanie serca. A tacy jesteśmy w rzeczywistości, jacy na modlitwie przed Panem Bogiem. Przychodzi moment prawdy o nas – to szansa. Miejmy więc odwagę sprawdzić się i porozmawiajmy z Bogiem o wszystkim, o nas i naszych bliskich.

ks. Łukasz Krysmalski, sdb

Mleko i miód, czyli rekolekcje w internecie



Aby czynić dobro, trzeba mieć trochę odwagi i być gotowym na każde upokorzenie.
Św. Jan Bosko (MB III, 52)

To, że Kościół stara się być otwartym na nowe narzędzia ewangelizacji, wiemy nie od dziś. Służą temu od dawna tzw. media tradycyjne: prasa, radio i TV. Współcześnie to przede wszystkim internet jest tą przestrzenią medialną, którą można w ciekawy sposób wykorzystać do głoszenia Bożego Słowa, zwłaszcza ludziom młodym.

Do najprawdopodobniej pierwszych w języku polskim rekolekcji wielkopostnych w internecie na serwerze *Mateusz* doszło w 1997 roku. Jako jeden z owoców tych rekolekcji wyszła nawet książeczka *Poszukując Boga w komputerze*. Mimo początkowych wątpliwości, do tej formy rekolekcji przekonały ich autora – jezuitę, o. Dariusza Kowalczyka - szczerze wypowiedzi internautów. „Internet nie okazał się aż tak bardzo anonimowym środkiem przekazu, jak mi się wcześniej wydawało. Znakomita większość podawała swoje internetowe adresy. Można więc było wejść z nimi w kontakt. Dostępne dla wszystkich „okno” *Mateusza*, jak również możliwość wysłania listu bezpośrednio do któregoś z internautów sprawiała, że wytworzyła się jakaś osobowa (a nie tylko wirtualna) więź pomiędzy uczestnikami rekolekcji” (<http://www.rozmawiamy.jezuici.pl/articles/52/n/23>).

Mówimy o czasach sprzed ery Web 2.0, czyli mediów społecznościowych. Już wtedy dostrzegano, że ta forma, jak każda inna, ma swoje zalety i wady. „Internet przede wszystkim umożliwiał początkowe zetknięcie się z przesłaniem chrześcijańskim, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Może też być

skutecznym środkiem towarzyszącym ewangelizacji i katechizacji. Oczywiście internet nie zastąpi bogatego doświadczenia Boga, które może zaferować wyłącznie żywe, liturgiczne i sakramentalne życie Kościoła, ale może być uzupełnieniem i wsparciem. Niebezpieczeństwa związane z internetem to m.in. fakt, że stanowią nieprzerwany potok informacji, medium to nie zawsze uczy wartości. Co więcej, poprzez nagromadzenie faktów i opinii może sprzyjać relatywistycznemu sposobowi myślenia i tendencji unikania osobistego zaangażowania i odpowiedzialności” (<http://www.rozmawiamy.jezuici.pl/articles/52/n/23>)

Człowiekiem, który świetnie czuje rzeczywistość Web 2.0., czyli mediów społecznościowych, jest znakomity kaznodzieja i rekolekcjonista, dominikanin, o. Adam Szustak. Fanpage na Facebooku *Langusta na palmie* (prawie 69.000 polubień, żywe reakcje i komentarze) – służy informowaniu o kolejnych rekolekcjach, spotkaniach, konferencjach (tych w „realu” i „wirtualu”, w tym rozprzestrzenianiu się kolejnych odcinków rekolekcji adwentowych czy wielkopostnych); kanały na YouTube – prezentacji materiałów audio i video. Odbiorcy rekolekcyjnych rozważań o. Adama liczą się w dziesiątkach tysięcy. W jego przypadku podobnie jest zresztą z licznymi spotkaniami, konferencjami czy rekolekcjami prowadzonymi w „realu”. Ale to jednak internet pozwala w jednym momencie w sposób bezpośredni i intymny dotrzeć do tak wielkiej grupy ludzi. Czym o. Adam przekonuje do siebie

odbiorców? To, według mnie, przede wszystkim kwestia formy, to znaczy normalnego, bezpośredniego, a nie kaznodziejskiego czy pseudokościelnego języka. Okazuje się, że „normalność”, okraszona poczuciem humoru i autoironią jest bardziej retoryczna i przekonująca niż retoryka. Ważny jest również profesjonalizm, wiedza biblijna, ale też umiejętność pokazania, jak bardzo Boże Słowo pasuje do współczesności i że da się nim żyć na co dzień. O. Adam potrafi dotrzeć do ludzi, cały czas podkreślając, że te formy, które proponuje, są tylko pierwszym etapem i nie zastąpią żywego kontaktu ze wspólnotą, kapłanem, i przede wszystkim sakramentami. Ale od czegoś trzeba zacząć. Nie można czekać, aż ludzie, zwłaszcza młodzi, sami znajdą drogę do wspólnoty Kościoła. Coraz częściej trzeba ich poszukać tam, gdzie są obecni i aktywni.

Oczywiście, ta forma rekolekcji może budzić kontrowersje, podobnie jak swoboda językowa o. Adama. Propozycji tego rodzaju spotkań rekolekcyjnych jest w internecie więcej. Warto samemu poszukać odpowiedniej dla siebie treści i formy. A ja z niecierpliwością czekam na kolejne, tym razem wielkopostne słuchowisko *Mleko i miód*, autorstwa o. Adama, które startuje w środę popielcową, a nowe odcinki będą pojawiały się przez cały Wielki Post trzy razy w tygodniu, w każdą niedzielę, wtorek i czwartek. Więcej informacji tu: <https://www.facebook.com/LangustaNaPalmie?fref=ts>

Monika Bator

źródło: <https://www.facebook.com/LangustaNaPalmie/photos/gm.1556648301259464/821737397885312/?type=1&theater>

Kulturalne klimaty

W tym numerze do lektury, posłuchania muzyki i obejrzenia filmu zapraszają: Jolanta Gawda, Michał Sierlecki i Łukasz Synowiec.



bp Grzegorz Rys
„Wiara z lewej, prawej i Bożej strony”
Wydawnictwo WAM

Książki inspirują do zmian, popychają do realizacji marzeń, dzięki nim poszerzamy horyzonty, dlatego warto czytać dobre książki. Chcę Wam polecić książkę bp. Grzegorza Rysia „Wiara z lewej, prawej i Bożej strony”, która prostuje myślenie pokręconego człowieka, pokazuje zdrowe spojrzenie na wiarę, świat i Boga. Jeden z recenzentów książki napisał tak: „Nieważne, czy jesteś w samym środku Kościoła, czy też nie znajdujesz dla siebie miejsca nawet na jego obrzeżach. Dzięki tej książce spotkasz Jezusa i dotkniesz Kościoła. W tekstach biskupa Grzegorza Rysia rozpoznasz Kościół, który Cię boli, ale też Boga, który na każdy nasz ból ma lekarstwo”.

Jolanta Gawda



Diana Krall - „Wallflower”
Universal Music Group

Aksamitny głos, świetne aranżacje i solówki fortepianowe to znaki firmowe Diany Krall - kanadyjskiej artystki jazzowej, która na najnowszym albumie „Wallflower” przypomina swoje ukochane piosenki w niebanalnym wykonaniu. Znajdziemy tu słynne „California Dreamin” z repertuaru The Mamas And The Papas, nieśmiertelne „Desperado”, wzruszające „Sorry Seems To Be The Hardest Word”, które kiedyś śpiewali Elton John, a potem Joe Cocker. Są na tej płycie także wyśmienite duety. Artystce w „Alone Again (Naturally)” towarzyszy Michael Buble. W „Feels Like Home” usłyszymy Bryana Adamsa. Należy także dodać, że za produkcję odpowiedzialny jest sam David Foster - świetny producent, odkrywca wielu talentów i zdobywca nagród Grammy. Warto!

Michał Sierlecki



„October baby”
reżyseria: Andrew Erwin, Jon Erwin
scenariusz: Jon Erwin, Theresa Preston

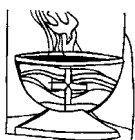
Gdzie i czy warto szukać odpowiedzi na trudne pytania? Co, jeśli usłyszymy to, czego nigdy nie chcielibyśmy usłyszeć? Odpowiedzi szuka główna bohaterka filmu – Hannah, która przez chorobę dowiaduje się, że została adoptowana. Pomimo trudności decyduje się wyjechać do Alabamy w poszukiwaniu swojej biologicznej matki. Film porusza kwestie wiary, zaufania Panu Bogu oraz nawrócenia człowieka. Pokazuje nam czym jest przyjaźń i próba poznania siebie. Polecam film „October baby”, który z pewnością wywoła wiele emocji i wzruszeń.

Łukasz Synowiec

Sonda

W związku z rozpoczynającym się Wielkim Postem, nasz redaktor – Łukasz Synowiec – postanowił przepytąć wybrane osoby. I pytał czy wiedzą co różni Wielki Postu od innego ważnego okresu w Kościele – Adwentu.

Bardzo konkretnie



Chrzest przyjęli:

*Magdalena Pawelczyk, Oskar Gerwik,
Antoni Borawski, Emilia Perczak-
Baran, Kacper Kosior*



Odeszli do Pana:

*Krystyna Żeber, Marianna Sobura,
Jan Kozakowski, Bronisław Woźniak,
Maciej Postawa, Paweł Kulik,
Zbigniew Siwierski, Czesław Barchan,
Grzegorz Gołda, Helena Piotrowicz,
Henryk Niewczas, Seweryna Gozdek,
Kacper Majkowski, Władysław Kozieł,
Wanda Marszałek*



Związek małżeński zawarli:

*Szymon Matusiak i Paulina
Kosowska*

ks. Wiesław Wilkosz

Magdalena 22

Adwent to jest czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana Jezusa. Wielki Post to czas pokuty.

Karol 20

Adwent jest okresem przygotowania do Bożego Narodzenia, natomiast Wielki Post to okres umartwiania przed śmiercią Pana Jezusa.

Adam 21

Adwent jest oczekiwaniem na przyjście Chrystusa, Wielki Post jest umartwianiem i smutnym czasem.

Bartłomiej 24

Adwent jest to radosny czas oczekiwania na narodzenie Chrystusa, natomiast Wielki Post to czas wyciszenia i umartwienia (niekoniecznie smutny), podczas którego czynimy przygotowania do pamiątki Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa.

Zofia 72

Adwent jest to radosny czas oczekiwania na ponowne przyjście Jezusa Chrystusa. Wielki Post jest również oczekiwaniem, ale pełnym zadumy i refleksji nad sobą oraz czasem wyrzeczeń.

Łukasz Synowiec

Ksiądz (proboszcz) radzi

Dlaczego ks. proboszcz zmienia ton głosu w trakcie podniesienia?

Parafianka

Zmiana tonu i tempa mówienia ma na celu podkreślenie ważności wypowiedzianych słów.

ks. Wiesław Wilkosz

redaktor naczelny:	REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO” Justyna Kuśtowska e-mail: justyna.kustowska@gmail.com
zespół:	Jolanta Gawda, Monika Bator, Małgorzata Synowiec, ks. Łukasz Krysmalski, ks. Wiesław Wilkosz, kl. Paweł Bróz, Anna Wesółowska, Bartłomiej Wróblewski
kolportaż:	Małgorzata Synowiec, Edyta Duda
DTP:	Adam Cedro
adres redakcji:	25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, http://www.salezjanie.kielce.pl
Druk:	MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 41 361 37 10, 509 855 523 Nakład: 1000 egzemplarzy

w promieniu 1 %



Oratorium Świętokrzyskie
Św. Jana Bosko
nr KRS 0000102124

